

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

EXPRESS WIECZORNY

Al. Jerozolimskie 125/127
02-017 Warszawa

10 8

z dn.

12-05-88

Po powieści - dramat

- mówi „Expressowi” Wiesław Myśliwski

W Teatrze Polskim prapremiera. Na afiszu „Drzewo”, sztuka Wiesława Myśliwskiego w reżyserii Kazimierza Dejmka. Dzwonimy do autora z prośbą o kilka słów komentarza przed tym niewatpliwym wydarzeniem.

— Niczego właściwie nie mogę powiedzieć. — Nie byłem jeszcze na żadnej próbie. Pewnie będę musiał pójść, ale najchętniej nie szedłbym wcale —owiada Wiesław Myśliwski.

— Prosimy zaspokoić ciekawość naszą i Czytelników: co oznacza tytułowe drzewo?

— I rzecz konkretną — bo można by powiedzieć, że bohaterem jest drzewo, i rzecz metaforyzowana, bo drzewem jest wszystko, w tym znaczeniu, w jakim jest ono jednym z najbardziej hierarchicznych

motywów kultury ludzkiej. W tych dwóch punktach zawiera się cały dramat... Na samym drzewie w sztuce dzieje się niewiele, ale wyzwała to, co pód. A pod dzieje się tak dużo — nasz ludzki chaos, nasz chaos obecny...

— Jak to jest, że znany prozaik, wybitny powieściopisarz, decyduje się na taki krok, na rozmowę z widzem w teatrze...

— Ja już dawno zdecydowałem, to przecież moja trzecia sztuka.

(Dokończenie na str. 2)



Maciej Maciejewski pod tytułowym drzewem.

Fot. Andrzej Marzec

Wiesław Myśliwski o premierze swojej sztuki

„Drzewo” w Teatrze Polskim

(Dokończenie ze str. 1)

Nawet nie umiem powiedzieć, „dlaczego”, „jak”? Samo doświadczenie dramatyczności jest dla mnie bardzo ważne. Także w powieściach, co zauważyła krytyka, dałoby się odczytać pewien dramatyzm. Z pewnością dlatego podejmowano tak karkołomne próby, jak przeniesienie na scenę „Kamienia na kamieniu” — widocznie ludzie teatru dostrzegli bliskie im elementy w powieści.

Jakoś tak mi się układa, że kiedy skończę powieść — piszę dramat. Może żeby się odtruc po powieści, która przecież jest żywiołem, w którym człowiek trochę ginie, podporządkowany materii. Dramat jest tym gatunkiem, w którym nad materią się dominuje, gdzie autor może zanurzyć się w rozwiązywanie nieoczekiwanych sytuacji — jak na szachownicy. A jestem szachistą!

— A zatem dziękujemy za rozmowę i czekamy na premierę, już 14 bin. Wtedy już z pewnością przyjdzie Pan do teatru?

— Jestem człowiekiem wytrzymałym i wiele potrafię znieść. Nawet własną sztukę na scenie. A serio: rzeczywiście jestem ciekaw, co z tego opasłego, 250-stronicowego tekstu, zrobiła wytrawna ręka Kazimierza Dejmka, który — na dobrą sprawę — namówił mnie na pisanie tej sztuki, wiedząc, że się noszę z jakimś zamiarem, pomysłem, i który, tak naprawdę, dopilnował, abym rzecz skończył.

Na dużej scenie Teatru Polskiego w sztuce Wiesława Myśliwskiego „Drzewo”, zobaczymy m. in. Ignacego Machowskiego i Macieja Maciejewskiego oraz Lucję Zarnecką, Hannę Stankównę, Piotra Grabowskiego, Bogdanę Baera, Janę Tesarza, Mieczysława Voita, Zdzisława Mrożewskiego.

Reżyseruje Kazimierz Dejmek, scenografia Jan Polewka, muzyka Zbigniew Karnecki.

(peg)